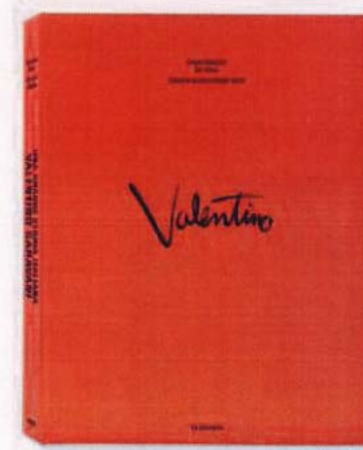


Małgorzata Czyńska

# Addìo Valentino

Krawiec celebrities – jego imię to ikona stylu, synonim luksusu i elegancji. Suknia od Valentino – wiadomo, sam szyk. Od czterdziestu pięciu lat ubiera gwiazdy. W zasadzie ubierał, bo w październiku zaprezentował ostatnią kolekcję *prêt-à-porter*, a styczniowa kolekcja *haute couture* Wiosna/Lato 2008 była jego pożegnaniem. *Doszedłem do wniosku, że to znakomity moment do powiedzenia addìo światowi mody* – powiedział 75-letni projektant.

Nie umiem robić nic innego oprócz projektowania ubrań – mówił Valentino Garavani. Już w dzieciństwie interesował się modą, projektowania pojechał się uczyć u źródła – studiował w słynnej paryskiej École de la Chambre Syndicale. Oczarowany Francją zamieszkał tu na dłużej – szybko



Książka Valentino Garavani.  
*Una grande storia italiana*, 738 str.

nawiązał współpracę ze znanymi domami mody Jeana Dessesa i Guy'a Laroche'a. W 1959 r. wrócił do Włoch. Jego pierwszy pokaz okazał się sukcesem, posypały się entuzjastyczne recenzje i zamówienia. Do pracowni krawca przy Via Condotti w Rzymie zaczęły napływać włoskie arystokratki (jego



*Couture*, Wiosna/Lato 1983, jak niezapomniana Ingrid Bergmann w *Casablanca*, wełniano-jedwabny kostium, rękawiczki Valentino Bijoux, Simonetta Gianfelici, *Vogue* włoski, 1983. Fot. © Gian Paolo Barbieri

wiernymi klientkami są już dwa pokolenia rodziny Borghese) i hollywoodzkie gwiazdy. Dziesięć lat później dom mody „V” miał już butik w Rzymie i Mediolanie, następne w Stanach Zjednoczonych i Japonii.

Mówi się o nim Mistrz Sukni Okolicznościowej – największą pasją projektanta zawsze były kobiece stroje wieczorowe z linii *haute couture*. Zaprojektował pięć tysięcy sukienek! W jego sławnej mini z białych koronek Jackie Kennedy w 1968 r. wzięła ślub z Onassisem. Ubierał koronowane głowy i aktorki – Liz Taylor, Farah Dibe, Sharon Stone, Sofię Loren, Cate Blanchett, Renée Zellweger, Sandrę Bullock i Gwyneth Paltrow – bo na czerwonym dywanie najlepiej wygląda się w kreacji od Valentino (w granatowej jedwabnej sukni-tubie Julia Roberts odebrała Oscara).

Rok 2007 należał do Valentino – obchodził podwójny jubileusz: siedemdziesiąte piąte urodziny i czterdziestopięciolecie pracy w zawodzie. Z tej okazji w Rzymie,

w muzeum Ara Pacis miała miejsce wielka wystawa – projektant pokazał dwieście pięćdziesiąt najslawniejszych sukien. A wszystko to w fantastycznej scenografii, bo aranżacją ekspozycji zajęli się dwaj artyści z rzymskiej opery – Patrick Kinmonth i Antonio Manfredo. Otwarcie trwało trzy dni i kosztowało gospodarza dziesięć milionów dolarów. Był pokaz kolekcji *haute couture* w Musée Rodin i bankiet w Koloseum. Na tę okoliczność wydawnictwo TASCHEN przygotowało luksusowy, monumentalny album poświęcony karierze mistrza. Książka zawiera rysunki, zdjęcia, fragmenty wywiadów, przedruki artykułów z kolorowych magazynów. Wszystko to składa się na fascynujący portret jednego z największych współczesnych projektantów. Album został opakowany w pudełko obłożone jedwabiem – jakże by inaczej – w ulubionej czerwieni Valentino.

Fot. dzięki uprzejmości  
Wydawnictwa TASCHEN i Tmc Art

